

Filozofia biologicznego przetrwania i spójności społecznej

Demografia, ideologia
oraz ofiary efektu Semmelweisa

*Nie ma lepszej inwestycji dla narodu
niż napętnianie dzieci mlekiem.
Winston Churchill*

Zapaść demograficzna i broń demograficzna z punktu widzenia ofiar efektu Semmelweisa

Efekt Semmelweisa to często nieświadomiany mechanizm wyparcia, który uruchamia się w naszych umysłach, gdy konfrontujemy się z wizją spraw przeczącą naszej pozytywnej samoocenie lub zagrażającą źródłom naszego zarobkowania lub prestiżu. Ten mechanizm uruchamia się też przy konieczności obrony naszego wizerunku publicznego lub uniknięcia odpowiedzialności za błędy w postępowaniu. Przykładem jest lekceważenie szkodliwości palenia papierosów lub nieprzyjmowanie do wiadomości negatywnych cech charakteru osób, na które głosujemy w wyborach. Efekt otrzymał swoją nazwę od Ignaza Semmelweissa (1818–1865), który odkrył przyczynę gorączki połogowej – lekarze nie myli rąk, przechodząc z prosektorium do oddziału położniczego.

Efekt jest najsilniejszy w kontekście zachowań prokreacyjnych, a zwłaszcza w kwestii aprobaty dotyczącej obyczajowości w zakresie zachowań seksualnych i małżeńskich. Jego przezwyciężenie wymaga silnej samodyscypliny i zdolności do autorefleksji. Powodzenia.

Za mało dzieci, czy za mało dorosłych?

Dobiegający ze wszystkich stron świata okrzyk „mamy za mało dzieci!” jest nieprecyzyjny, a nawet wprost mylący. Za mało dzieci rodziło się dwadzieścia lat temu. Teraz jest za mało dorosłych! Praktycznie wszystkie kraje borykają się z tym problemem, jednak popełniają gremialnie ten sam bezproduktywny czyn, mylnie nazywany błędem: Zamiast wprowadzić radykalną naprawę oprogramowania kulturowego, które usunęłoby przyczynę problemu, zasypują problem pieniędzmi i migrantami.

Kpimy i wskazujemy krótkowzroczność Chin, które zbyt długo trwały przy polityce jednego dziecka. Nie jesteśmy jednak w stanie zdiagnozować naszych własnych błędów i dysfunkcji oprogramowania kulturowego.

Prawidła cywilizacji i rozrodczości

W okresie europejskiego średniowiecza wzrost populacji miast odbywał się kosztem wsi. Ta ostatnia była rezerwuarem demograficznym, z którego ludzie aspirujący migrowali w poszukiwaniu spełnienia w pracy i awansu społecznego. W przypadkach skrajnych, aby populacja miasta przyrosła o 10% w danym okresie, musiało przyjąć migrację rzędu 30%. Zjawisko to antropologowie nazywają *urban graveyard effect*¹.

Ten mechanizm migracyjny jest integralną częścią naszej cywilizacji zachodniej. W XX i XXI wieku został wyskalowany do góry z poziomu *wieś* → *miasto* do poziomu *kraje nierozwinięte* → *kraje rozwinięte*². Znamy to również pod nazwą „drenażu mózgow”. Bardzo możliwe, że ten czynnik został

¹ Ang. efekt miejskich cmentarzy.

² Precyzyjniej: w najgłębszym sensie chodzi o gradient wartości tradycyjnych takich jak przymus społeczny wstępowania w związki małżeńskie i rodzenia dzieci. Na światowym rynku migracyjnym przepływ siły roboczej zachodzi właśnie zgodnie z tą „różnicą potencjału”. Nie jest mi znany przykład przepływu pod prąd tej prawidłowości. Aktualnie wszystkie rządy i dominujące ośrodki narracji (ideologie) agresywnie ignorują fakt, że zewnętrzne rezerwuary niezbędne do ratowania demografii migracją po pierwsze nie są niewyczerpane, a po drugie także podlegają procesom degeneracji oprogramowania kulturowego odpowiedzialnego za wysoką dzietność. Muzyka zaraz przestanie grać.

przez Chińczyków przegapiony przy ich kalkulacjach realizowanych w celu kontroli liczebności populacji.

Ale mechanizm ten nie jest jedynym czynnikiem sprawiającym, że „postępowe” społeczeństwa po prostu przestały się rozmnażać. **Clue kwestii leży w tym, że postęp technologiczny (antykoncepcja, obniżenie śmiertelności niemowląt i dzieci) umożliwił rozdzielenie kwestii prokreacji od zachowań seksualnych. O legalności zachowań seksualnych przestały decydować systemy etyczno-religijne, a zaczęły „osobiste preferencje” i „święta wolność osobista” – obyczajowa i prawna. Przy czym wynikające z tej przemiany obyczajowej (degeneracja przekazywanego międzypokoleniowo oprogramowania kulturowego) deficyty dzietności (utrata samodzielności przetrwania biologicznego danej społeczności) łąta się ideologiami m.in. migracyjnymi lub ignoruje.**

DZJETNOŚĆ A BIOLOGIA I OPROGRAMOWANIE KULTUROWE

Problem leży w oprogramowaniu kulturowym, a więc stan rzeczy w postaci „kobiety nie chcą rodzić dzieci” można scharakteryzować jako kulturowo nabytą bezpłodność. Sedno problemu leży w tym, że historycznie zjawisko drenażu „zasobów ludzkich”, znane jako tzw. *urban graveyard effect*, było zjawiskiem generującym rozwój gospodarczy miast, innowację, ale jednocześnie zmniejszało dzietność kobiet, które m.in. przestawały być poddane presji społecznej na posiadanie dzieci³.

Innym czynnikiem obniżającym dzietność współczesnych społeczeństw jest „przykry” stan rzeczy: homo sapiens, tak jak i inne małpy naczelne, jest gatunkiem patriarchalnym. Zabawny konflikt tego biologicznego faktu z ideologią tzw. feminizmu widzimy choćby w wypowiedzi pewnej aktywistki feministycznej, która, zapytana

³ Joseph Henrich, op. cit., sekcja „Do genes contribute to global psychological diversity?”.

o oczekiwaną, zadowalającą ją wysokość pensji jej męża, określiła ją na około 150% jej własnej. W tej samej wypowiedzi oświadczyła, że zarobki kobiet i mężczyzn powinny być takie same. Równie fascynującej obserwacji dokonali twórcy nowozelandzkiego sondażu dotyczącego statusu partnera w związku: kobiety będące zwolenniczkami równości m.in. statusu i zarobków stwierdzały przy tym, że ich partner powinien mieć wyższy status m.in. majątkowy.

Ten epizod jest wierzchołkiem góry lodowej procesu radykalnej zmiany kulturowej. Mężczyźni szukają partnerki młodszej, a kobiety partnera o wyższym statusie niż własny. Współczesne społeczeństwa mają coraz większy odsetek kobiet o wyższym wykształceniu oraz zarabiających tyle samo lub więcej niż mężczyźni, a dodatkowo za pracę dającą wyższy status (zawody biurowe vs. zawody wymagające sprawności fizycznej). W rezultacie tych i innych czynników (m.in. przemian ekonomicznych, destrukcyjnej legislacji) gradient statusu⁴ zgrany z naszą biologiczną budową rozsynchronizował się.

Kolejnym czynnikiem jest współczesna zapaść koncepcji małżeństwa monogamicznego. W czasach historycznych stanowiło ono o istotnej przewadze społeczeństw, w których było ono rozpowszechnione. Instytucja małżeństwa monogamicznego to podstawowy instrument katolickiej inżynierii społecznej (‡SP VII.3):

Dzięki niemu spada ilość mężczyzn skłonnych do zachowań agresywnych i ryzykownych. Otrzymują oni realną, „sprawiedliwą społecznie” perspektywę dostępu do kobiety, jeśli zapłacą za to społeczeństwu wykształceniem w sobie kultury odpowiedzialności i mentalności do pracy na rzecz utrzymania domostwa.

⁴ Stefanowicz: *Kobiety nie chcą partnerów o niższym statusie społecznym* <https://klubjagiellonski.pl/2018/07/13/stefanowicz-kobiety-nie-chca-partnerow-o-nizszym-statusie-spoecznym/> oraz *Dlaczego kobietom i mężczyznom coraz trudniej się dogadać?* <https://www.rp.pl/plus-minus/art9318951-dlaczego-kobietom-i-mezczyznom-coraz-trudniej-sie-dogadac>, [dostęp: 2023.06.15].

Społeczeństwa pozaeuropejskie prawidłowo rozpoznały i przejmowały ten model jako instytucję społeczną otwierającą drogę do przekształcenia tradycyjnych stosunków społecznych w stronę nowoczesności i demokratycznego społeczeństwa obywatelskiego – na wzór Zachodu. *Vide* Chiny pierwszej połowy XX wieku.

Stabilne małżeństwo monogamiczne jest optymalnym środowiskiem socjalizacji, rozwoju umysłowego i duchowego dla dzieci, które mogą dzięki niemu przejąć w transmisji międzypokoleniowej wartości, które są nieobecne w społeczeństwach opartych na wzorcach dopuszczających w większym stopniu małżeństwa kuzynów i model klanowy.

Formą redukcji napięć seksualnych, które w innych warunkach mogłyby prowadzić do epidemii przemocy seksualnej, jest m.in. dostęp do pornografii. Współczesne procesy kulturowe w postaci m.in. promowania wśród kobiet mody na rozwiązłość są formą kompensacji negatywnych skutków załamania się instytucji małżeństwa, w tym obyczajowości wspierającej wstrzemięźliwość seksualną (samokontrolę).

We współczesnych społeczeństwach efekt kilku naturalnych tendencji demograficznych jest zwielokrotniany przez efekty wojen kulturowych i – można to uznać za pewnik – działania subwersyjne. Zarówno zjawiska kulturowe, jak i celowo konstruowany przekaz medialny zniechęca młode kobiety do decydowania się na macierzyństwo. Uruchamiane mechanizmy motywacyjne to m.in. dezintegracja kultury odpowiedzialności za decyzje osobiste, zwłaszcza w sferze seksualności i prokreacji⁵, traktowanie rozwiązłości seksualnej jako symbolu prestiżu, wolności osobistej, naśladowania trendów modowych i wielu innych.

⁵ W USA aborcja traktowana jest jako forma antykoncepcji w sposób szokujący. Około 30% zabiegów wykonywane jest na kobietach mających już 1-3 dzieci, które mimo uznania, że „tyle starczy”, nie decydują się na zabieg antykoncepcyjny w rodzaju podwiązania jajowodów.

Systemowa kradzież mózgów – wojna w białych rękawiczkach

Drenaż mózgów (ang. *brain drain*) to proces przepływu ludzi z jednego kraju do drugiego lub między regionami tego samego państwa. „Ludzie” to wykwalifikowani pracownicy lub eksperci, ale także mniej wykwalifikowana siła robocza, a ogólnie „wypełniacz” ubytków biologicznych społeczeństw, które utraciły zdolność do samodzielnej prokreacji i doświadczają deficytu siły roboczej.

W czasach, gdy populacja wsi charakteryzowała się nadprodukcją dzieci, mechanizm migracyjny działał jako generator sił żywotnych, wspierając dynamiczny rozwój miast. Ale postęp technologii sprawił, że produkcją żywności zajmuje się drobny ułamek społeczeństwa. W rezultacie zwykły rezerwuuar, z którego miasta i przemysł rekrutowały nisko wykwalifikowanych pracowników, wysechł. Ponieważ procesy migracyjne były zawsze zasadniczo korzystne i zawsze działały (migranci do miast byli motywowani perspektywą awansu materialnego i społecznego), nie wytworzyły się kulturowe oraz prawne mechanizmy regulujące i ograniczające zjawisko niskiej dzietności w miastach.

Ta właśnie cecha kultury jest „pułapką”, w którą wpadły bez reszty państwa tzw. pierwszego świata. Spadek dzietności uznano za „nietykalne” zjawisko tabu, a dysfunkcji nie naprawia się przez modyfikację obyczajowości (oprogramowania kulturowego), a przez doraźne łatanie za pomocą importu siły roboczej na koszt krajów, które nie mają siły politycznej i ekonomicznej, by powstrzymać proces pozbawiania ich najbardziej wartościowych obywateli.

Przykładami wyludniania całych regionów, w których zachodzą procesy migracji za pracę i poziomem życia są:

Rumunia. Według raportu Banku Światowego już w 2018 roku z Rumunii wyemigrowało około 21% ludzi aktywnych zawodowo, a więc dodatkowo w wieku prokreacyjnym.

Katastrofalne wyludnienie wielu rejonów **Grecji.** Jej niektóre regiony wyludniają się szczególnie intensywnie po kryzysie 2010 roku. Młodzi ludzie przenoszą się do krajów zachodniej Europy.

W pierwszej połowie 2023 roku aż 7% siły roboczej **Tajwanu** stanowili obcokrajowcy, w tym tzw. nowa populacja (chin. *xinmin* 新民). Tajwan pozyskuje ich od około dwóch dekad, łatając nimi zapaść demograficzną. Zapaść ta, opóźniona w czasie o około jedną dekadę względem Korei Południowej i Japonii, na koniec roku wyceniana jest na dzietność na poziomie 0,89.

Należy tu dodać, że zastępowalność pokoleniową społeczność osiąga przy współczynniku 2,15 dziecka na kobietę. We Francji i Zjednoczonym Królestwie współczynnik nie uwzględnia wieku, w którym kobieta rodzi dzieci, a więc szybkości domknięcia cyklu zależnego od kultury (lokalna vs. imigracja muzułmańska). W 2023 roku wiek, w którym kobieta w UE rodziła pierwsze dziecko, wynosił około 30 lat.

Motywacje migrantów zarobkowych

Dla migrantów przesłankami decyzji o migracji są m.in.:

- Ucieczka przed niestabilnością i patologiami kulturowymi w regionie pochodzenia (wojny hybrydowe).
- Motywacja do realizacji życiowych aspiracji i brak perspektyw awansu społeczno-ekonomicznego.

Potrzeby imigracyjne krajów rosną. Aby zaspokoić potrzeby rynków pracy, Chiny potrzebowałyby zassać około 150 milionów ludzi. Jest to ilość niewyobrażalna dla tak małoskalowych problemów demograficznych, jakie ma np. Polska. W ciągu najbliższej dekady z całą pewnością będziemy świadkami dramatycznych przetasowań, w tym radykalnych zmian w polityce migracyjnej państw. Kraje drenowane mogą w pewnym momencie stanąć przed zagrożeniem egzystencjalnym i próbować zatamować odpływ ludności. Taka decyzja będzie w sprzeczności ze swobodami osobistymi, które współcześnie traktowane są za „prawo człowieka”.

Mechanizm drenażu ma dodatnie sprzężenie zwrotne, gdyż znikanie z rynku pracy młodych ludzi zrzuca na tych, którzy pozostaną, większy koszt utrzymywania populacji

niepracującej. Początek tej przemiany powstrzymywany jest przez naturę mechanizmu drenażu mózgow: jego beneficjentami są podmioty dominujące gospodarczo, a więc zdolne do narzucenia swojej woli politycznej i legislacyjnej tak, aby uruchomić korzystny dla siebie gradient motywacji w migrującej sile roboczej.

Przetrwanie jest wszystkim

Kraje, z których siła robocza znika, tracą ludzi o m.in. następujących cechach:

- Generujących największą wartość dodaną: w innowacjach, podatkach, kolektywnie tworzonym dobrobycie.
- Będących w wieku prokreacyjnym i obyczajowo oraz mentalnie gotowych do prokreacji... ale w miejscu, w którym znajdują warunki uznane przez siebie za optymalne dla wysiłku założenia rodziny.

Powtarzając, za mało dzieci mieliśmy dwie dekady temu. Dziś mamy za mało dorosłych. Za kolejną dekadę, co wiadać już teraz, będziemy mieli za mało ludzi ukształtowanych psychicznie do tego, aby w sposób odpowiedzialny założyć rodzinę i ukształtować należycie psychikę potomka. Inaczej: pokolenie aktualnie wchodzące w wiek prokreacyjny nie nabyło w procesie socjalizacji wzorców oprogramowania kulturowego, które mogłoby być wykorzystane teraz i przekazane kolejnym generacjom.

Z punktu widzenia chińskiej starożytnej filozofii pokonywania przeciwnika zjawiska demograficzne redukujące rozrodność (zdolność do biologicznego przetrwania) mają wartość najwyższą, gdyż niwelują zdolność przeciwnika do stawienia oporu zanim potrzebna będzie akcja zbrojna z użyciem tradycyjnej armii i „oddziaływań kinetycznych”.

Wielokulturowość ma wady i zalety. W aspekcie obronności zdecydowanie negatywnym skutkiem przemian demograficznych, które skutkują pogłębianiem się wielokulturowości i wielorasowości w państwach Europy i w USA, jest utrata

zdolności społeczeństwa jako całości do kolektywnej obrony swoich interesów i tożsamości pod presją rozmaitych, opisanych w tym tekście wrogich oddziaływań. Parametrem, który ulega dezintegracji, jest tzw. spójność społeczna (ang. social cohesion), której składnikami są m.in. dbałość o porządek społeczny, poziom wzajemnego zaufania czy międzypokoleniowa odpowiedzialność za stan społeczności.

Najbardziej jednak istotnym czynnikiem jest gotowość do obrony państwa czy narodu przed zagrożeniami. Składnikami takiego nastawienia mentalnego i psychicznego są poczucie odpowiedzialności i długu wobec społeczności. Parametry te można zmierzyć sondażami, w których respondenci odpowiadają na pytanie, czy gotowi byłiby stanąć do obrony swojej ojczyzny w razie wojny. Wyniki takich sondaży (m.in. Gallup, patrz s. __) są bardzo zasmucające, a w przypadku krajów zachodu Europy wręcz koszmarnie złowróżbne. □

Do przemyślenia

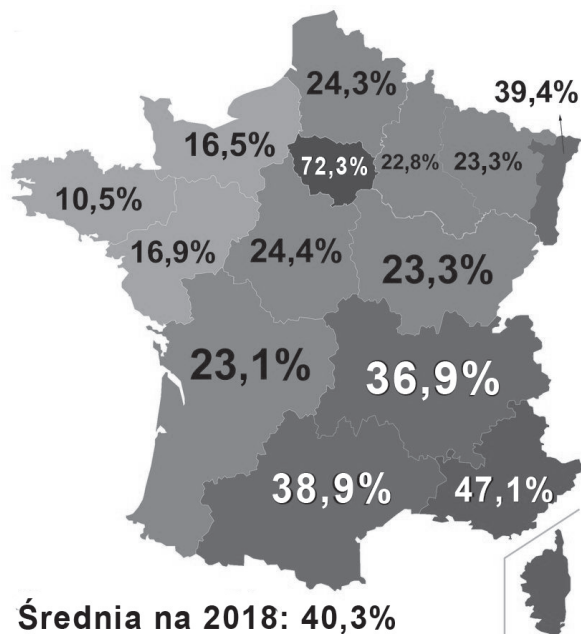
A. Kазus Francji: Dlaczego inwazja i imigracja zaczynają się na tę samą literę?

We Francji zakazane jest zbieranie i publikowanie danych dotyczących składu etnicznego społeczeństwa, co jest jednoznaczne z wyłączeniem polityki migracyjnej spod kontroli procesu demokratycznego. Sprytnym sposobem pozyskania realnych danych posłużyła się francuska organizacja medyczna zajmująca się walką z anemią sierpowatą. Jest to choroba dziedziczna nie występująca w populacji rasy białej, w tym przypadku u etnicznych Francuzów.

Anemia sierpowata to uszkodzenie genu kodującego hemoglobinę. Francuskie stowarzyszenie AFDPHE, zajmujące się diagnozowaniem i zapobieganiem rzadkich chorób, zebrało dane statystyczne o ilości testów na obecność mutacji. Testów tych nie wykonywano na noworodkach rasy białej. Dane zwi-

zualizowane na powyższej grafice pochodzą wedle opisu właśnie z wyżej wymienionego źródła⁶.

W 2018 roku rząd zdecydował, by zlikwidować stowarzyszenia AFDPHE (strona stowarzyszenia, afdphe.org, do której odwołują się teksty publicystyczne, aktualnie nie działa) oraz



Temat
II.5

zarządziły obowiązkowe testy na obecność mutacji u każdego nowo narodzonego dziecka, niezależnie od rasy. Badanie składu etnicznego jest dodatkowo utrudnione przez realizowanie od dekad zasady *ius solis* – każde dziecko narodzone na terenie Francji otrzymuje obywatelstwo francuskie niezależnie od obywatelstwa rodziców.

⁶ W czasie dwugodzinnej kwerendy nie udało mi się znaleźć potwierdzeń tożsamości twórców infografiki. Zwracam się do Czytelników z apelem o pomoc w uźródłowieniu informacji zaprezentowanych w tej sekcji. Dane mogą być zakłamanie ze względu na brak jednolitych praktyk szpitali przy decyzji o przeprowadzeniu testu. Najbardziej wiarygodne źródło nt. wiarygodności danych: https://en.wikipedia.org/wiki/Demographics_of_France [dostęp 2023.02.15].

Stan niestabilności i poczucie zagrożenia przekładają się m.in. na to, że z uwagi na wysokie zagrożenie terrorystyczne we Francji przez dwa lata (2015–2017) trwał stan wyjątkowy.

Według współczesnych analiz bezpieczeństwa wewnętrznego około 28% francuskich muzułmanów (młodzi, często bezrobotni), to „autorytaryści”, dla których islam jest formą buntu wobec reszty społeczeństwa. Wedle tajnego raportu nt. radykalizacji islamskiej, który sporządził francuski DGSİ (Dyrekcja Generalna Bezpieczeństwa Wewnętrznego; kontrwywiad) około 150 dzielnic francuskich miast i aglomeracji znajduje się „w rękach islamistów”. Sytuację tę potwierdza analiza, którą sporządził Hakim El Karou⁷: ponad połowa francuskich muzułmanów nie podlega procesom asymilacji kulturowej.

Współczesna Francja ma o wiele poważniejszy problem z tzw. demokracją. Jej system wyborczy to przykład wręcz groteskowego zabetonowania przez partie dominujące⁸. Obrazuje to niedawny wynik małej partii Francja Niepokorna. Bliżko 2,5 mln głosów dało jej 17 mandatów w parlamencie. W tych samych wyborach Republikanie z poparciem 3,5 mln wyborców uzyskali 112 mandatów. Partia En Marche! przy poparciu ledwie 28% głosujących uzyskała ponad połowę miejsc w niższej izbie parlamentu.

Innym rażącym przykładem braku reprezentacji jest wynik Frontu Narodowego, któremu przewodzi Marine Le Pen. W wyborach prezydenckich w drugiej turze przeciw Emmanuelowi Macronowi otrzymała 34% głosów, a więc pełną jedną trzecią głosów. Mimo tego jej ugrupowanie nie ma żadnej mocy decydowania o przyszłości Francji. Na skutek tych patologii około 1/3 wyborców wystawiło 43 reprezentantów (ok. 7%) w Zgromadzeniu Narodowym. Partii dominującej podobna ilość głosów dała liczbę 350 członków, a więc 60% całego zgromadzenia.

⁷ Syn muzułmańskiego imigranta z Tunezji, profesora Sorbony w dziedzinie antropologii prawa islamskiego, speech writer premiera Francji z 2002 roku.

⁸ Poniżej zaprezentowany obraz działania systemu wyborczego Francji i dane zaczerpnąłem z książki K. Wojczala pt. Trzecia dekada.

Kolejną migawką tego stanu są protesty z marca 2023 roku. Gigantyczne protesty wybuchły przy incydencie pominięcia procesu demokratycznego: próbie prezydenta podniesienia wieku emerytalnego bez przeprowadzenia głosowania parlamentarnego. Taki stan, o ile powyższy opis odzwierciedla rzeczywiste realia, jest wręcz wymarzonym kotłem bałkańskim dla tzw. piątej kolumny, która chciałaby rzucić to mocarstwo na kolana.

Temat
II.5

B. Witamy... i przypominamy, że tu głosujemy na republikanów. Spekulacja

Uważam za całkowicie realistyczny następujący scenariusz nieodwracalnego przejścia władzy prezydenckiej przez amerykańskich demokratów – uczynienie stanu Teksas z republikańskiego demokratycznym. Byłby to plan śmiały, a może nawet natchniony, jednak stawka, o jaką toczy się współzawodnictwo, usprawiedliwia wszelkie kroki.

W przypadku wyborów prezydenckich amerykańska ordynacja wyborcza daje każdemu stanowi do dyspozycji określoną liczbę głosów elektorskich. Kandydat otrzymuje je na zasadzie „wszystko albo nic”. Większość stanów to albo stany czerwone (republikanie), albo niebieskie (demokraci) – różnica poparcia jest tak duża, że mało co jest w stanie zmienić kolektywną decyzję wyborców. Największe emocje wzbudza potyczka kandydatów w tzw. swing states (dosł. stany-huśtawki, in. flip states lub battleground states).

Stan o największej liczbie głosów elektorskich (Kalifornia) jest stanem głęboko niebieskim – do tego stopnia, że pojawiają się inicjatywy „secesji” republikańskich hrabstw na wschodzie stanu i przejścia tych hrabstw do stanów sąsiednich (np. Oregon → Idaho), w których wyborcy republikańscy mogliby realizować w wyborach swoją wolę polityczną.

Dla republikanów zagrożeniem jest to, że jest całkowicie realne, aby drogą wzmacniania trendów demograficznych doprowadzić do zmiany Teksasu w stan-huśtawkę lub stan „niebieski”. Dwa procesy demograficzne zdają się aktualnie prowadzić do podobnego stanu spraw: wpuszczanie na

terytorium USA olbrzymich rzesz nielegalnych imigrantów z Meksyku i krajów Ameryki Środkowej oraz migracja mieszkańców Kalifornii poza stan z przyczyn społeczno-ekonomicznych (wysokie podatki, ceny nieruchomości). Pierwsze zjawisko, organizowane pod nadzorem aktywistów, którzy zinfiltrowali szeregi partii demokratycznej, jest szacowane na około 5 milionów osób, które zasiliły potrzebujący tego rynek pracy USA. W przypadku zaś drugiego, niektóre źródła szacują, że w latach 2021–2022 Kalifornia straciła netto około 700 tysięcy mieszkańców⁹.

		Teksas 38 g.e.	Kalifornia 55 g.e.	Ogólnokrajowa przewaga zwycięzcy
2012	Demokraci (B. Obama)	37,12%	60,24%	332
	Republikanie (M. Romney)	57,17%	41,38%	206 (różn. 126)
2016	Demokraci (H. Clinton)	31,62%	61,73%	227
	Republikanie (D. Trump)	52,23% ¹⁰	43,24%	304 (różn. 77)
2020	Demokraci (J. Biden)	34,32%	63,48%	306
	Republikanie (D. Trump)	52,06%	46,48%	232 (różn. 74)

Komentatorzy wskazują, że jednym ze zjawisk napędzających migrację z Kalifornii jest patologia drastycznie wysokich cen nieruchomości, którą powołał do życia mechanizm wyborczy i rynkowy. Wedle jednej z narracji (zachęcam do wyrobienia własnego zdania) miałyby on wyglądać tak: Kandydaci do władz spełniali oczekiwania właścicieli nieruchomości, których ceny spadłyby, gdyby dochodziło do zagęszczenia zabudowy. W efekcie powstało prawodawstwo, które de facto blokuje nowe inwestycje mieszkaniowe nawet w dzielnicach ubogich.

⁹ California's Exodus Continues: 700K Net Loss..., <https://youtu.be/7hHbsTMR-9Sg> [dostęp: 2023.02.10].

¹⁰ W 2016 roku w Teksasie dwa głosy zabrali kandydaci mniejszych partii.

Teksas już od dekady jest miejscem docelowym dla wyprawek mieszkańców Kalifornii. Z sondaży wynika, że z natywnego stanu rezygnują w skutek decyzji politycznych niepodzielnie rządzących demokratów.

Nie ma jednak wiarygodnych sondaży co do preferencji wyborczych migrantów do Teksasu. Mogą to być w przeważającej części „republikanie uciekający do bardziej sprzyjającego światopoglądowo miejsca”, jak też osoby o poglądach tzw. liberalnych, motywowane kwestiami ekonomicznymi. W tym drugim przypadku zasilą one swoimi głosami demokratów w Teksasie, bo nie zrezygnują przeciw poglądów prestiżowych, które doprowadziły ich stan źródłowy do zapaści. Taki naturalny proces wewnętrznej migracji jest idealną okazją dla decydentów, którzy zechcą wzmocnić trendy demograficzne po to, aby przełożyły się na hipotetyzowany przez komentatorów politycznych efekt wyborczy.

C. Outsourcing dzieci pomaga ekonomiom

„zaawansowanym” żyć w pożyczonym czasie

Kraje rozwinięte eksportują przemysł i miejsca pracy do krajów, gdzie siła robocza jest dostępna i jest przy tym tańsza, a przy tym da się zrealizować eksternalizację (zepchnięcie na zewnątrz) kosztów środowiskowych.

Rekonceptualizacja: społeczeństwa, które zatraciły zdolność do biologicznego odtwarzania się, outsourcingują także produkcję dzieci. Przemieszczają ją do krajów ubogich, z których potem są drenowane. Koszt wyprodukowania siły roboczej, czyli koszt odchowania i wstępnej edukacji, ponosi ofiara drenażu. Praktyka taka z punktu widzenia państw źródłowych to drapieżny wyzysk z pozycji siły, z której kraje rozwinięte kontrolują te mechanizmy z pozycji dominującej.

Perfidna pułapka demograficzna polega na tym, że mając do dyspozycji zewnętrzne rezerwuary siły roboczej, państwa nie muszą dbać o oprogramowanie kulturowe własnej populacji. Inaczej: nie muszą konfrontować się z obywatelami,

by narzucać im obyczajowość sprzyjającą dietności. Tak długo, jak da się maskować problem ściągnięciem zewnętrznej siły roboczej, można udawać, że problemu nie ma. Ma to przełożenie na ideologie prestiżowe dominujące w życiu społecznym, propagowane przez elity (artystów, polityków). Trudno też wyobrazić sobie odwrócenie tych trendów. Taki, dajmy na to Jerzy Owsiak, nie zwróci się przecież do swoich fanów z apelem „Kochani, *róbta co chceta* na razie pauszujemy. Musimy się trochę porozmnażać i wychować nowe pokolenia, aby uniknąć zakłóceń bezpieczeństwa społecznego, jakie ma na przykład Szwecja”.

D. Pracownicy spadający z nieba i zakamuflowana eksploatacja quasi-kolonialna

Elementem strategii outsourcingu populacji zdają się programy wiz studenckich, w których specjalizuje się m.in. Australia. Zagraniczni studenci to wpływy z ich chesnego, wydatki konsumenckie w czasie pobytu, a w końcu kandydaci do stałego osiedlenia. Z tych przyczyn jakość edukacji dostarczanej studentom zagranicznym spada, a przy tym ich pieniądze napędzają rozwój „branży akademickiej”, która napędza rynek innowacji technologicznych.

Mechanizm wzmagający powyższe trendy w krajach rozwiniętych to m.in. zakaz pracy dzieci, nawet w firmach rodzinnych. Trudno wyobrazić sobie zniesienie takiego zakazu w celu podniesienia dietności. Wskazuje to, że problem jako kulturowo-prawny i związany z obyczajowością jest nie do usunięcia i nie da się go zasypać kolejnymi dotacjami np. „na pierwsze dziecko przed trzydziestką”. Przyczyny zapaści demograficznej są bowiem strukturalne.

E. Drenaż mózgow nieodróżnialny od budowania piątej kolumny? Spekulacja

Dwa zdestabilizowane państwa, Libia i Syria, są największym źródłem migrantów zmierzających do Europy. Turcja

wykorzystuje zdarzenia migracyjne do wywierania presji na Unię Europejską, w tym Grecję. Na atak „amunicją migracyjną” szczególnie narażeni są właśnie Grecy. Migranci wysyłani są przez Turcję.

Istnieje umowa między Turcją a Unią Europejską legalizująca ten „terrorizm demograficzny” – ta ostatnia płaci Turkom za utrzymywanie migrantów na terenie Turcji. Kwestia jest przedmiotem osobliwych negocjacji. Ich częścią jest epizod z przełomu lutego i marca 2020 roku. Wtedy to migranci z państw Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej, przebywający w Turcji, zostali pchnięci tureckimi działaniami do szturmowania granicy z Grecją¹¹. Uruchomienie ich motywacji i prób przedarcia się na teren UE wyglądało wręcz bliźniaczo podobnie do mechanizmów uruchomionych przez Białoruś jesienią 2021 roku.

Zdarzenia te były odczytywane jako forma szantażu. Wymagają jednak bardzo głębokiego przemyślenia. Destabilizacja migrantami staje się na naszych oczach formą interakcji między podmiotami oddziałującymi na geopolityczny układ sił. Zadanie kształtowania opinii publicznej i puli kontrakcji obronnych, jaką mają do dyspozycji instytucje strzegące bezpieczeństwa kolektywnego państw tzw. Zachodu (m.in. straż graniczna), realizują organizacje NGO dzięki swoim powiązaniom w instytucjach rządowych (chodzi o osoby na pozycjach władzy, które z przyczyn ideologicznych realizują agendy sprzeczne z interesem państwa i społeczności narodowej).

Materiałem do przemyślenia będzie moja całkowicie subiektywna interpretacja wypowiedzi dra Wojciecha Szewki, który przytoczył słowa niezidentyfikowanego z nazwiska wysokiego rangą bojownika syryjskiego, wedle którego wysyłanie migrantów do Europy jest realizowane w sposób planowy i ma funkcje destabilizujące do sprowokowania wojny domowej włącznie¹². Drugim, niezależnie wygłoszonym ele-

¹¹ *Migranci na granicy turecko-greckiej tracą nadzieję*, <https://www.rp.pl/swiat/art849011-migranci-na-granicy-turecko-greckiej-traca-nadzieje> [dostęp: 2023.02.15].

¹² *Gra imperiów #23*, <https://youtu.be/7cyFHj9uHQ> [dostęp: 2023.02.15].

mentem wypowiedzi Szewki był opis prowokacji pewnego niezależnego niemieckiego dziennikarza, który w 2015 roku podał się za przybysza z Syrii. Mimo braku znajomości języka arabskiego mężczyzna otrzymał papiery azylowe.

Komentarzem dra Szewki było stwierdzenie, że rządząca w tamtym okresie Niemcami Angela Merkel z przyczyn czysto ideologicznych naruszyła mandat demokratyczny. Bezpośrednio naraziła dobrobyt i bezpieczeństwo współobywateli, którym to na pierwszym miejscu winna służyć swoimi decyzjami i działaniami. Jeśli połączyć obie sprawy, to może nam się pojawić w głowie obraz trudny do zaabsorbowania.

Tu wygłoszę predykcję. Jawne i ukryte ośrodki decyzyjne Zachodu zaczną śpiewać z innego klucza w sprawie imigrantów – obudzą się nagle, dostrzegając powagę zagrożenia przez *de facto* kolonizację-inwazję – dopiero w obliczu prostej konstatacji, że geopolityczny upadek Zachodu równa się wyschnięciu źródeł ich własnego statusu i bogactwa. W wybudzeniu pomoże nagle uwiadomienie sobie, że ma miejsce wojna... co zupełnie wprost stwierdził około 10 lat temu w prywatnej rozmowie ze mną wysokiej rangi francuski inspektor bezpieczeństwa. Nadzorował on na lotnisku w Hongkongu proces wpuszczania na pokład mieszkańców Afryki i państw islamskich do samolotów lecących do Paryża.

Mówiąc prosto, zamachy takie jak z listopada 2015 roku nie przerwą rysowania kredkami po asfalcie (proszę mi wybaczyć kpinę) i nie zakneblują peanów pod hasłem „różnorodność to siła”. Do przyjęcia faktu, że ich własna egzystencja (a przede wszystkim struktury władzy i prestiżu) jest zagrożona przez ich własne ideologie, elity muszą zostać brutalnie wybudzone. Chciałoby się powiedzieć, że im szybciej pojmą chińskie przysłowie „Gdy zając zostaje upolowany, pies także trafia do kotła”, tym lepiej. Próg reakcji zostanie osiągnięty za późno: a) gdy odsetek ludności bliskowschodniej w państwach zachodnich zacznie zbliżać się do „magicznej” wartości 15%; b) ludność arabska wyjdzie na ulice zachodnich miast, by w pierw protestować, a potem prowokować zamieszki w takich sprawach jak konfrontacja Izraela z Palestyńczyka-

mi. Ale wtedy będzie już ciut za późno, aby zmienić inercję sił psychohistorii. Oby nie było.

Tytułem czystej spekulacji zaproponuję poniższy model mentalny pokazujący zawilości i inherentną niezgłębialność geopolitycznych rozgrywek. Do tego obrazu mentalnego dodam dwa elementy. Pierwszym jest *passus* z traktatu Sztuka wojny:

W wiekach przeszłych, kiedy ród Yin po władzę sięgał, mędrzec Yi Zhi na dworze Xia przebywał. Gdy zaś w siłę dynastia Zhou rosta, mędrzec Lü Ya gościł na dworze Yin. (Sun Zi, XIII.19)

Temat
II.5

Passus odnosi się do zmian dynastycznych w głębokiej chińskiej starożytności. Epizodom zmian reżimów trzech dynastii Xia – Shang (ród Yin) – Zhou asystowali najbardziej zaufani doradcy będący podwójnymi agentami. Ich ingerencja w bieg wydarzeń była istotnym czynnikiem. Drugim elementem układanki jest zawiły układ interesów Rosji i Niemiec, w sposób zasadniczy sprzeczny z globalnym porządkiem pilnowanym przez Stany Zjednoczone. Niemcy, jako państwo dominujące w Unii Europejskiej, dla realizowania swoich celów geopolitycznych muszą współpracować z Rosją i Chinami. Rosyjskie surowce są tanie, a trasy ich przesyłu rurociągami przez kraje Europy Środkowo-Wschodniej są zasadniczo bezpieczne i łatwe do upilnowania¹³. **Natomiast interesem Stanów jest uzależnić Europę od własnych węglowodorów, co będzie szczególnie ważne w świecie wielobiegunowym, w którym cała Europa będzie przyczółkiem amerykańskiej, okrojonej dominacji geopolitycznej.**

F. Brawo, Kanada! A może jednak tak nie do końca...

Dzięki niezwykle skutecznej polityce przyciągania migrantów Kanada jest stawiana za wzór skuteczności radzenia sobie z zapaścią dietności. Oficjalny komunikat agencji rządowej

¹³ Były. Do czasu, gdy 26 września 2022 roku Nord Stream został uszkodzony przez nieznaną sprawców.

mówi o 405 tysiącach nowych stałych rezydentów i 700 tysiącach pozwoleń na pracę do końca listopada 2022 roku, w zestawieniu z 233 tysiącami z takiego samego okresu 2019 roku. Obecnie roczny napływ to 0,5% populacji bazowej rocznie.

O ile polityka migracyjna Kanady jest formą drenażu mózgów z całego świata (outsourcing kosztów wykształcenia i szkolenia), to polityka Tajwanu, który równie skutecznie uzupełnia swoje braki, jest znacznie bardziej przyjazna dla krajów źródłowych. Importowanie siły roboczej ma charakter współpracy. Jej efektem dla krajów takich jak Wietnam jest „zwrot” ważnego zasobu z procentem. Wracający z saksów „[poprawiają] zachowanie w przemyśle, dyscyplinę pracy i stanowią pomost między Wietnamem a [wspólnotą] międzynarodową”¹⁴. W 2023 roku Wietnam planuje wyeksportować około 110 tysięcy pracowników okresowych, w większości do krajów ASEAN. W końcu 2022 roku na Tajwanie pracowało 700 tysięcy pracowników importowanych, z czego ok. 200 tysięcy jako pomoc domowa i opieka nad osobami starszymi. To 3% mieszkańców Tajwanu, a 7% siły roboczej.

Czego oficjalnie nikt nie mówi, a co słyszałem osobiście od licznych osób zarządzających dużymi firmami na Tajwanie, które podpytywałem, istnieje bardzo poważny problem z siłą roboczą w przemyśle, która wynika z degradacji oprogramowania kulturowego młodych ludzi na rynku pracy. Aktualnie działające mechanizmy rynkowe sprawiają, że młodym potencjalnym inżynierom i wykwalifikowanym operatorom maszyn **nie opłaca się inwestować lat pracy zawodowej do związania się z firmą**. Wynika to z niezbalansowanego, dużego popytu na pracowników we wszystkich sektorach, z których większość umożliwia częstą zmianę pracodawcy, oferuje ogólnie atrakcyjniejsze warunki lub nie ogranicza „liberalnego” stylu życia (np. możliwości doraźnego dorabiania przy dostawach posiłków). Te procesy, w mojej własnej opinii, są i przejawem, i katalizatorem **erozji kultury odpowiedzialności**.

¹⁴ Słowa wietnamskiego Ministra Pracy. Employment reintegration for migrant labour... <https://english.molisa.gov.vn/topic/235416> [dostęp: 2023.03.10].

W kontekście „ratowania demografii” za pomocą przyjmowania zagranicznej siły roboczej i obywateli warto przemyśleć następujące kwestie:

- Powoływane do życia mechanizmy mają różny i wielowątkowy wpływ na kraje źródłowe. W przypadku Kanady zdaje się zachodzić drenaż mózgow, w którym „uzupełniane zasoby demograficzne i pracownicze” pozyskiwane są z rynku światowego z zamiarem ich zachowania, w procesie, którego „ofiara” nie jest żaden konkretny kraj.
- Wykorzystywane są mechanizmy tzw. swobodnego przepływu osób, które sprawiają, że migranci podążają za takimi zachętami jak jakość życia, poziom cywilizacyjny, możliwość awansu społecznego i materialnego dzięki ciężkiej pracy. Efekt tych procesów sprawia, że kraje, z których siła robocza odpływa, borykają się z tym bardziej pogłębiającą zapaścią demograficzną, a przy tym tracą zasoby ludzkie niezbędne do awansu cywilizacyjnego. Przykłady to wspomniana powyżej Rumunia, ale i dziesiątki regionów i krajów, o których problemach wyludniania się słyszymy na co dzień w mediach.
- Import ludzi, nie ważne czy z pożytkiem, czy stratą obszaru źródłowego, nie jest rozwiązaniem problemów demograficznych. Jest doraźnym niwelowaniem skutków utraty zdolności do przetrwania biologicznego danej społeczności. „Sukces” Kanady ma więc strukturę sytuacji okrętu, do którego strumieniami wdziera się woda, a który ma jednak na tyle silne pompy, że jest w stanie powstrzymać swoje tonięcie.
- W przypadku wypełniania uszczerbków populacyjnych ludźmi pochodzącymi spoza społeczności, bądź w różnym stopniu różniącymi się tożsamościowo¹⁵ i kulturowo,

¹⁵ Liczne badania antropologiczne pokazują, że drugie pokolenie migrantów przejmuje oprogramowanie kulturowe z zakresu tożsamości i replikowania mechanizmów korupcyjnych oraz kontr-demokratycznych i kontr-liberalnych z krajów pochodzenia. Antropologowie Schulz oraz Enke na podstawie szcze-

może dochodzić i dochodzi do takich procesów jak spadek bazy rekrutacyjnej do służby wojskowej. Przede wszystkim powodem są zmiany motywacyjne polegające na tym, że fizycznie jest coraz mniej członków społeczności wyposażonych w oprogramowanie kulturowe, które predysponuje ich mentalnie do obrony kolektywnego bezpieczeństwa.

Wyniki sondaży przeprowadzanych w krajach EU są w tej kwestii wręcz zatrważające. Sondaż Instytutu Gallupa dał wynik głęboko szokujący. Odsetek osób „gotowych do obrony własnego kraju” w Niemczech to 18%. Zachodnia Europa jako całość – 25%, a Bliski Wschód i Afryka Północna – 83%¹⁶.

W moim przekonaniu nie ma innej możliwości jak zasadnicza niemożność współżycia [społeczności] o tak zasadniczo odmiennie ukształtowanym systemie motywacyjnym w kwestiach obrony własnej tożsamości. Prawidłowość tę dostrzegła m.in. premier Szwecji Magdalena Andersson. Jednak efekt Semmelweisa lub przesłanki ideologiczne z pewnością będą nam towarzyszyć w najbliższej przyszłości. Cierpią na nie ewidentnie decydenci agencji Reuters, którzy usunęli swoje doniesienia medialne na ten temat¹⁷.

gółowych badań identyfikują jako kluczowe czynniki obyczaj małżeństw krewniczych oraz istnienie struktur klanowych (które są czynnikami blokującymi ultrakoooperację, przyp. PP). Zob. J. Shulz. Kin Nennetworks and institutional development (2019), B. Enke, Kinship systems, cooperation and the evolution of culture (2017) i B. Enke, Kinship, cooperation and the evolution of moral systems, „Quarterly Journal of Economics” 134 (2), 953–1019. Przytoczone prace zawierają dowody, w moim przekonaniu bezsporne, na potwierdzenie zasadniczej niemożności integracji migrantów z rejonów o odmiennie sformułowanej psychice. Zob. §SP VII.3.

¹⁶ WIN/Gallup International’s Global Survey... <https://www.gallup-international.bg/en/33483/win-gallup-internationals-global-survey-shows-three-in-five-willing-to-fight-for-their-country/> [dostęp: 2023.03.12]. Kwestia sprowadza się do jednej obserwacji: **zachowania kooperacyjne trzeba wymusić**. Współczesna tzw. kultura liberalna w państwach wysoko uprzemysłowionych stoi w radykalnej, nieusuwalnej sprzeczności z tym imperatywem przetrwania grupowego, zob. §SP VII.6. Taki stan jest docelowy dla anonimowego przeciwnika prowadzącego atak hybrydowy na poziomie geopolitycznym.

¹⁷ <https://www.reuters.com/world/europe/swedish-pm-says-integration-immi->

Spekulacja: W najbliższej przyszłości może się okazać, że władze krajów, z których ludność odpływa w sposób szczególnie dotkliwy, mogą spróbować ograniczyć swobodny przepływ osób. Aktualnie jednak takie działanie ratunkowe wydaje się kompletnie nierealne z przyczyn czysto ekonomicznych – ludzie zawsze będą migrować do miejsc, w których mają perspektywy poprawy jakości życia.

Z punktu widzenia decydentów rejonów i państw „drenowanych” nie ma żadnych mechanizmów prawnych – wewnętrznych i w przestrzeni międzynarodowej – które można by zastosować do ograniczenia tych naturalnych zjawisk społeczno-ekonomicznych. Najważniejsze pytanie o losy świata: co musiałoby się zmienić w otaczającej nas rzeczywistości, aby powyższa logika przestała działać?

Niezależnie od tego wspomniany w tekście powyżej upadek kultury odpowiedzialności może być celem działań destabilizujących i subwersyjnych. Podmiot oddziałujący musiałby zidentyfikować parametry konstrukcji psychicznej, które podnoszą i obniżają morale (przejściowy stan psychiczny) czy mentalność grupową. Konkretnymi instrumentami oddziaływania, nieodróżnialnymi od wygłaszania osobistych opinii, mogą być komunikaty i komentarze tzw. trolli internetowych, skłaniające czytających do migracji zarobkowej lub szkolenia funkcjonariuszy państwowych realizujących czynności obrony kolektywnej.

G. Międzypokoleniowy przekaz kultury pracy i doświadczenia. Wizja

Dlaczego Chińczycy nie potrafią zbudować własnego silnika do myśliwców J-20 i Y-20 lub skopiować rosyjskiego silnika? Dlaczego kluczowi inżynierowie pracujący dla tajwańskiego producenta półprzewodników TSMC są pod specjalnym

-grants-has-failed-fueled-gang-crime-2022-04-28/, to akurat doniesienie zostało zreplikowane przez inne media, m.in. <https://www.usnews.com/news/world/articles/2022-04-28/swedish-pm-says-integration-of-immigrants-has-failed-fueled-gang-crime> [dostęp: 2023.03.12].

nadzorem i muszą zgłaszać wszelkie swoje podróże zagraniczne? Dlaczego chiński gigant półprzewodników para się szpiegostwem przemysłowym, zamiast wykształcić własnych badaczy i inżynierów?¹⁸ Dlaczego NASA nie potrafi już zbudować silnika raketowego Rocketdyne F1? Dlaczego tak trudne jest wyprodukowanie kulki do długopisu? Dlaczego Boeing w ostatnich latach boryka się z problemami jakości produkowanych samolotów? Dlaczego lepiej jest podkupić innej firmie inżyniera, niż skopiować plany linii produkcyjnej? Dlaczego ZSRS i alianci tak pilnie wyłapywali i zatrudniali u siebie naukowców pracujących dla III Rzeszy? Niektóre odpowiedzi są zaskakujące, a przy tym dostarczają czegoś w rodzaju objawienia: Zdolność użycia dokumentacji do wyprodukowania skomplikowanego obiektu tkwi w rękach i umysłach ludzi rozwiązujących konkretne problemy. Poziom kultury pracy jest zaś przywiązany do obszaru lub nawet społeczności zagłębia jakiegoś przemysłu, w którym funkcjonują mentorzy i mistrzowie tworzący atmosferę inspirującą współpracowników i uczniów.

W historycznych społeczeństwach działających na przedindustrialnym poziomie ultrakooperacji mistrz rzemiosła sam przyuczał pracowników – terminatorów. W społeczeństwach nowoczesnych pracodawca pozyskuje kadry z rynku pracy. Ta cecha struktury demograficznej jest słabym punktem wszystkich współczesnych państw.

Jednym z kluczowych mechanizmów działania homeostatu geopolitycznego jest zdolność pozyskania nie technologii bezpośrednio, ale właśnie ludzi zdolnych ją wynajdywać, budować i następnie utrzymywać w sprawności. Pozbawienie tych kadr innych, a przyciągnięcie ich do siebie, jest więc formą ataku.

¹⁸ TSMC Response Identifies More SMIC Espionage, <https://pr.tsmc.com/english/news/1284> [dostęp: 2023.03.12].

H. Atak w oparciu o cechy ewolucyjne *homo sapiens*

W słynnym wykładzie Jurija Biezmienowa pt. *Jak zniszczyć państwo* nie znajdziemy odniesienia do wiedzy antropologicznej. Zdolności prokreacyjne danej społeczności są jednak oczywistym celem ataku agresora posługującego się trwającym dekadą atakiem subwersyjnym.

Podobnie jak u wielu zwierząt, nawet tych niespołecznych, cechą *homo sapiens* jest współpraca rodziców, która da się opisać jako kontrakt¹⁹. Jego potrzeba wynika z tego, że kobieta w okresie zaawansowanej ciąży i po położu znajduje się w stanie przejściowej bezradności. Wpisany w naszą biologię „kontraktem” jest to, że kobieta rodzi, a mężczyzna zapewnia jej i wspólnemu dziecku zasoby i bezpieczeństwo. Ta biologiczna okoliczność jest w radykalnej sprzeczności z dominującą obecnie iteracją feminizmu. Z konieczności zamaskowania i kompensacji naruszenia zdolności prokreacyjnych współczesnych społeczeństw Zachodu wynika zbieżność celów ideologicznych i sektorowa współpraca toksycznego feminizmu z ideologiami quasi-antynatalistycznymi i proimigranckimi.

Doprowadzenie przez agresora hybrydowego do zapaści prokreacyjnej może polegać na rozregulowaniu i zdewastowaniu mechanizmów kulturowych, prawnych i obyczajowych do tego stopnia, że członkowie zaatakowanej społeczności tracą konstrukcję psychiczną niezbędną do tego, aby realizować zachowania kooperacyjne. Wymaga ono wzajemnego zaufania małżonków (to m.in. kwestia pewności mężczyzny co do ojcostwa, ale także zaufania tego typu, które jest z premedytacją niszczone przez ustawę antyprzemocową, nazywaną w opiniach ustawą „mieszkanie za pomówienie”), możliwości wygenerowania z jednej pensji przychodu zapewniającego „godny”

¹⁹ Na marginesie, kontrakt prokreacyjny, ale też inne jego formy, jest głęboko wpisany nie tylko w naszą biologię, ale niemal wszystkie sfery i aspekty ludzkich interakcji. Sposób regulowania wzajemnych zobowiązań między członkami społeczności to cały pakiet parametrów decydujących o zdolności tej społeczności do kolektywnego przetrwania.

standard wychowania potomstwa i wielu innych parametrów, które, mówiąc delikatnie, stają się we współczesnych społeczeństwach coraz bardziej *passee*.

I. Czy TikTok jest zemstą za wojny opiumowe?

Naszą cywilizację zgubi problem dewastacji układu dopaminergicznego. Układ dopaminergiczny to mechanizm fizjologiczny w naszych mózgach, który w istotnej części odpowiada za to, jaki typ bodźców fizjologicznych (jedzenie, seks) czy społecznych (strategie bądź obyczaje pozyskiwania aprobaty) dominuje w kształtowaniu zachowań jednostek.

Do niedawna zdawało się, że instytucje państwowe zupełnie ignorowały kwestie dewastowania układu dopaminowego dzieci, a przede wszystkim kwestii kumulujących się efektów takiej dewastacji na parametry społeczności związane z jej kolektywnym przetrwaniem (szerzej w ✚ **SP IV.1**). Przełomem w percepcji uzależnienia hormonalnego stał się błyskawiczny rozwój TikToka. Oparty na AI autorski algorytm For You (ang. dla ciebie) w ultraskuteczny sposób wykrywa obsesje, fetysze zachowań poznawczych i zainteresowania użytkownika, co – w skrócie – prowadzi do błyskawicznego uzależnienia psychicznego i postulowanej trwałej niezdolności do nawiązywania długoterminowych relacji społecznych... I nadzwyczajnej popularności aplikacji.

Pojawiły się spekulacje, niepotwierdzone, wedle których algorytmy działają inaczej dla dzieci w Chinach i na Zachodzie. W Chinach wzmacniane miały być zachowania prospołeczne i sprzyjające kształtowaniu jednostki wartościowej dla budowy siły geopolitycznej Chin. Na Zachodzie – wręcz przeciwnie. „Hybrydowość” zagrożenia polega na tym, że my sami jesteśmy jego efektorami (realizatorami) i ofiarami zarazem. Widzimy przecież powszechną praktykę dawania dziecku telefonu z TikTokiem do zabawy po to, aby „przestało się drzeć”. Rodzice i nauczyciele, którzy stosują taką praktykę, zdają się w wielu wypadkach ignorować sygnały o jej ewidentnej szkodliwości dla rozwoju dziecka. Dla wygody?!

W zakończeniu Sił psychohistorii, nawiązując do „hybrydowych” sposobów niszczenia imperiów, przywołałem spostrzeżenie: „Dawniej barbarzyńcy stali pod bramami. Dziś stoją wśród nas”. Obawiam się, że sprawa może być daleko bardziej poważna. Wiele wskazuje na to, że to my jesteśmy barbarzyńcami.

Jednym z przełomów w tej kwestii jest nowe prawodawstwo we Francji. Platformy społecznościowe, takie jak Facebook czy właśnie TikTok, będą miały obowiązek wprowadzenia limitów minimalnego wieku użytkownika²⁰. Jednym z obustrzeń jest to, że dzieci poniżej 13 roku życia nie będą mogły zakładać kont.

Aha! Czyli problem istnieje! Teraz, skoro francuski rząd uznał w marcu 2023 roku, że zjawisko wymaga interwencji, musimy przezwyciężyć bardzo poważną barierę mentalną związaną z efektem Semmelweisa. Czy zdołamy zrekonceptualizować nasze własne nawyki i obyczaje, aby rozpoznać te z nich, które wpływają negatywnie na naszą zdolność do budowy siły geopolitycznej? Zdolność potrzebną do pozyskiwania zasobów takich jak energia czy metale ziem rzadkich? Zdaje się, że czeka nas bolesny proces rewizji tego wszystkiego, co składa się na nasz styl życia.

W XIX wieku Chiny mandzurskiej dynastii Qing nie były w stanie stworzyć kontrsiły wobec potęgi militarnej mocarstw kolonialnych. W rezultacie rząd chiński nie miał dość sił i instrumentów do powstrzymania handlu i spożycia opium, które dewastowało struktury społeczne i życie pojedynczych ludzi. Dziś żyjemy w świecie zagrożeń hybrydowych. Ich konstytutywną cechą jest to, że nie da się ich jednoznacznie zdefiniować jako akty agresji, ani przypisać sprawstwa konkretnym podmiotom. Bezradność w reagowaniu i zwalczaniu agresji hybrydowej jest bezpośrednim odpowiednikiem dziewiętnastowiecznej chińskiej bezradności militarnej.

Dysponujemy znaczną ilością przykładów historycznych, w których dochodziło do pojawienia się przypadkowej lub

²⁰ <https://www.wirtualnemedi.pl/artykul/francja-zakaz-social-media-dla-dzieci-facebook-instagram-whatsapp-czy-tiktok> [dostęp: 2023.03.15].

celowej patologii. W książce *Pańszczyzna* Kamila Janickiego możemy zapoznać się z folklorem rozpijania chłopstwa, częściowo wynikłym z upadku gospodarki polegającej na eksporcie zboża do krajów zachodu Europy.

Przykładem współczesnym, rozgrywającym się na naszych oczach, jest szerząca się w USA plaga popularności śmiertelnie groźnych narkotyków takich jak fentanyl. W moim przekonaniu ten i inne syntetyczne opioidy są znacznie mniej groźne niż zagrożenie TikTokiem – mimo wręcz zatrważających statystyk śmiertelności w wyniku przedawkowania²¹. Esencją problemu zdaje się to, że **widoczne i „materialne” oddziaływania budują antykruchość**, czyli odporność systemu na kolejne podobne czynniki destrukcyjne. Przykładem są bombardowania dywanowe III Rzeszy. Wbrew doktrynom przedwojennym nie prowadzą one do załamania morale, a wręcz przeciwnie – były impulsem do zwiększenia wydajności i odporności przemysłu III Rzeszy w końcowej fazie wojny.

Zagrożenia hybrydowe, przez samą ich specyfikę, nie mają zdolności budowania odporności immunologicznej. Jak stwierdzić, czy plaga fentanylu w USA jest operacją psychologiczną wrogiego mocarstwa? Jak to udowodnić? Doskonałą ilustracją z naszego podwórka jest systemowa, wynikająca m.in. z ustroju politycznego bezradność w obliczu szkalowania służb broniących integralności granic Polski, a zarazem Unii Europejskiej. Skuteczne metody walki naruszałby porządek prawny i inne parametry „społecznego konsensusu”. Te dylematy odmalowali perfekcyjnie twórcy filmu *Sicario* z 2015 roku.

Powtarzając – to my jesteśmy barbarzyńcami.

J. Zdolność rozwiązywania konfliktów i feminizacja męczyzn. Spekulacja

Pracując na Tajwanie w roli podstawionego nauczyciela, odkryłem naturalnie przejawiające się zjawisko opisane niezwy-

²¹ *Drug Overdose Death Rates*, <https://nida.nih.gov/research-topics/trends-statistics/overdose-death-rates> [dostęp: 2023.03.15].

kle trafnie w książce *Rozpieszczony umysł*²². Moim zadaniem była ocena pracy stażystek-asystentek pilnujących porządku w klasach złożonych z dziewczynek i chłopców w wieku mniej więcej 8–13 lat.

W zdecydowanej większości przypadków stażystki nie były w stanie zapanować nad rozhasanymi chłopakami, którzy kontestowali władzę nauczycielską i testowali, na ile mogą sobie pozwolić. Stażystki z reguły nie podejmowały interwencji mającej wymusić dyscyplinę – narażałyby się bowiem na to, że dziecko poskarży się na „złego nauczyciela”. „Normalna” patologia edukacyjna. Istotnym aspektem sprawy było jednak to, że chłopcy nie byli uczeni samodyscypliny i samokontroli. W tych i podobnych sytuacjach nauczycielki wymagały nieświadomie zachowania w postaci unikania potencjalnych konfliktów zamiast uczenia, jak je rozwiązywać²³. To tylko jeden z wielu znanych mi osobiście przykładów, w których kobiety w roli wychowawcy feminizowały chłopców zamiast wpajać w nich coś, co dzięki książce *Rozpieszczony umysł* identyfikuję jako „męską kulturę zarządzania konfliktami”. Efekt pogłębiany jest przez toksyczne warianty feminizmu opisane przez Christinę Hoff Sommers już w 2000 roku²⁴.

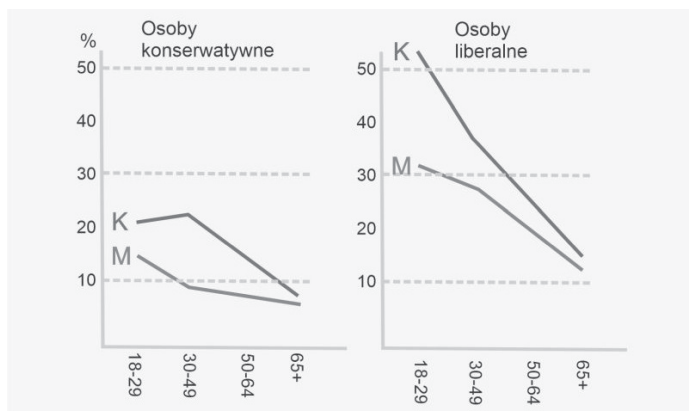
Brak zdolności rozwiązywania konfliktów, wynikający z nadmiernej opiekuńczości, nadmiernie bezpiecznego środowiska oraz technik wychowawczych nieadekwatnych do płci dziecka to jeden z tematów wiodących w książce *Rozpieszczony umysł*. Jej autorzy wskazują, że takie zjawiska jak nadwrażliwość amerykańskiej młodzieży na opinie niezgodne z tymi, którymi jest indoktrynowana, są wynikiem systemowych błędów w wychowywaniu współczesnych dzie-

²² Greg Lukianoff, Jonathan Haidt, *Rozpieszczony umysł. Jak dobre intencje i złe idee skazują pokolenia na porażkę*, Zysk i S-ka 2023.

²³ Nadmienię, że w podobnych momentach pozwalałem sobie na „doprowadzenie do pionu” dzieciaków poprzez uczenie ich poczucia odpowiedzialności (m.in. sprytnie skonstruowanymi uwagami typu „ich rodzice ciężko pracują na to, żeby mieli szansę się uczyć”) i zdolności samokontroli (np. „nie będą szanowani w przyszłości, jeśli będą przeszkadzać innym”).

²⁴ Christina Hoff Sommers, *The War Against Boys*, <https://reentry.org/waronboys> [dostęp: 2023.04.07].

ci. Konkretnym przykładem jest brak pozwolenia na to, by dzieci samodzielnie rozwiązywały spory i różnice w poglądach. Efektem i przejawem rozmaitych patologii wychowawczych miałyby być wedle autorów polityczna poprawność, koncepcje-bronie takie jak „mowa nienawiści”, „mikroagresje” czy emocjonalne, graniczące często z objawami paniki reakcje na wypowiedzi osób o odmiennych poglądach.



Ryc. 3. Odpowiedzi „tak” na pytanie, czy pacjent usłyszał od lekarza informację o potencjalnych „stanach psychicznych”. Źródło: Pew Research (za tekstem Jona Haidta pt. *Why the Mental Health of Liberal Girls Sank First and Fastest*).

Taka „epidemia infantylnizmu” ma nie do końca oczywiste, ale poważne przełożenie na kwestie polityczne i geopolityczne. Jest ona poważnym obszarem podatności na działania subwersyjne, czyli degenerację tkanki społecznej. Autorzy *Rozpieszczonego umysłu* poddali analizie szereg badań nad tendencją do samookaleczenia, depresji i innych symptomów zaburzeń psychicznych jako epidemii społecznej, która dotyka przede wszystkim dziewczynki, ze szczególnym wskazaniem na te o poglądach liberalnych. W jednym z badań respondentkom zadawano pytanie „Czy dostawca usług medycznych kiedykolwiek powiedział ci, że masz problemy ze zdrowiem

psychicznym? (ang. *mental health condition*). Odpowiedzi zestawiono z deklarowanymi poglądami politycznymi, co pozwoliło wykryć znamienne korelacje²⁵.

Problemy psychiczne dzieci są furtką dla toksycznych ideologii opisanych powyżej, a które we wrogich rękach mogą skutkować pogłębieniem i utrwaleniem stanów niepożądanych i tworzeniem niebezpiecznych kontrkultur. Tworzenie narzędzi zaburzających ład społeczny to tzw. pranie mózgu czy indoktrynacja do wizji świata skonfrontowanych z bezpieczeństwem geopolitycznym reszty obywateli (konstruowanie ideologii oparte na tezach takich jak słynne „nie mamy ani jednej cechy, ani genetycznej, ani fizjologicznej ani medycznej, która by jednoznacznie decydowała kto jest kobietą, a kto mężczyzną”). Można się pokusić o następującą ogólną obserwację: ideologie opisane w niniejszym eseju bazują na teorii tzw. czystej karty. W uproszczeniu i przybliżeniu teoria ta głosi, że ludzki umysł i ogólnie natura człowieka nie są uwarunkowane przez cechy biologiczne.

Polska premiera książki została bez ostrzeżenia i w ostatniej chwili opóźniona z lutego na czerwiec 2023. Moim subiektywnym podejrzeniem jest to, że obserwacje i wnioski poczynione przez autorów są w jawnej sprzeczności z ideologiami istotnymi dla powodzenia stron wyścigu wyborczego.

Temat
II.5

UKRYTA AGENDA I PROCES DEMOKRATYCZNY

Przytoczone powyżej absurdalnie oderwane od realiów twierdzenie o cechach płciowych autorstwa Magdaleny Środy nie jest odosobnionym przypadkiem. Na początku kwietnia 2023 roku nowy premier Nowej Zelandii odmówił

²⁵ Omówienie i znakomity skrót idei całej książki, sporządzony przez jednego z jej autorów: Media społecznościowe i nadopiekuńczość powodem epidemii depresji nastolatków? <https://www.totylkoteoria.pl/media-spolecznosciowe-depresja/> [dostęp: 2023.04.02].

zdefiniowania tego, czym jest kobieta²⁶, powtarzając słynny epizod z marca 2022 roku z USA, w którym przesłuchiwana kandydatka na sędziego Sądu Najwyższego również odmówiła zdefiniowania tego, czym jest kobieta.

Ideologia „czystej karty”, wedle której nie istnieją różnice fizjologiczne między kobietami i mężczyznami, ma bogatą historię bardziej mrocznych epizodów. Jednym z nich był szereg ataków werbalnych (terroryzm hybrydowy), a w końcu fizycznych na amerykańską pływaczkę Riley Gaines, która protestowała przeciwko dopuszczaniu mężczyzn deklarujących, że są kobietami, do konkurencji kobiecych (pływak Will Thomas, s. 735). Te i inne wydarzenia są przejawem państwowego wsparcia określonych ideologii i zdają się przejawami działania ukrytych struktur władzy – nierozliczalnych, poukrywanych za fasadami takimi jak Gill Foundation.

Clou problemu polega jednak na tym, że kobiety są krzywdzone przez ideologie deklarujące ich ochronę – organizacje feministyczne zdają się zmuszane do bezczynności w przypadku naruszania sfer ich wyłączności przez mężczyzn deklarujących się jako kobiety. Z kolei dzieci są przyłapywane przez ideologów w chwilach kryzysu tożsamości okresu dojrzewania, czego rezultatem są ich decyzje (często bez wiedzy zgody rodziców, np. w Kalifornii) poddania się nieodwracalnym zabiegom m.in. masektomii (amputacji piersi) lub przyjmowania hormonów blokujących dojrzewanie, czego niektóre kraje europejskie już zaczynają zakazywać.

Mechanizmy władzy i finansowania w USA to m.in. narzucanie szkołom ideologii gender w pakiecie razem z opieką zdrowotną, co skutkuje plagą seksualizacji i uwodzenia kilkuletnich dzieci w pokazach quasi-striptizowych tzw. drag queen (transwestytów scenicznych). Te ukryte

²⁶ New Zealand PM struggles when asked ,what is a woman?’, <https://youtu.be/PnSB5uT65aM> oraz A demand to define ‘woman’ injects gender politics... <https://www.nytimes.com/2022/03/23/us/politics/ketanji-brown-jackson-woman-definition.html> [dostęp 2023.04.05].

struktury ideologiczne, finansowe i władzy mogą być tylko przedmiotem trafnych lub mniej trafnych spekulacji i przypadkowych lub trudno weryfikowalnych odkryć (np. The11thHourBlog.com). Potencjalnym wyjaśnieniem pogłębiania problemów psychicznych zwłaszcza u nastolatków jest intencja pozyskiwania bazy wyborców poprzez pogłębianie zaburzeń za pomocą pakietów ideologicznych. Innym – chęć czerpania zysków z kosztownych i dożywotnych „terapii” hormonalnych (co uprawdopodobniają pozwy zbiorowe).

Jeszcze bardziej złowieszczą hipotezą jest rodzaj zakamuflowanego eksperymentu medycznego w zakresie technologii modyfikacji *homo sapiens* i likwidacji dymorfizmu płciowego, co wypisane jest na sztandarach tzw. transhumanizmu promowanego m.in. przez ideologa Yuvala Noaha Harariego.

Temat
II.5

K. Mistrzostwo w tajnym finansowaniu

Nawiązując do strukturalnej symbiozy modeli NGO z ideologiami, w maju 2023 roku prawnik dziennikarz Matt Walsh ujawnił mechanizm korupcyjny polegający na wykorzystaniu luk w prawie i procedurach ubezpieczycieli medycznych w USA do tego, aby mogli realizować operacje chirurgiczne i terapie hormonalne osób indoktrynowanych do ideologii transgenderyzmu na koszt podatnika i ubezpieczyciela.

Mistrzowsko zaprojektowany mechanizm polegał m.in. na działalności sieci poradni, które określały stan „pacjenta” jako wymagający kosztownych zabiegów wyłącznie na podstawie krótkiej rozmowy. Nagranie rozmów z pracownikami poradni pozwoliło ujawnić, że konsultanci działają wedle odgórnej dyrektywy wystawiania maksymalnej liczby opinii umożliwiających zainicjowanie procedur okaleczania zdrowych fizycznie ludzi, w tym dzieci bez wiedzy rodziców²⁷. Strona

²⁷ <https://www.washingtonexaminer.com/opinion/investigation-reveals-the-reckless-unscientific-protocol-of-the-sex-change-industry> [dostęp: 2023.06.20]

poszkodowana (ubezpieczyciele) nie podjęła działań prawno-odszkodowawczych. Aferę wyciszono.

Mechanizm sprzęgnięty z porównywalną finezją ujawnił Łukasz Sakowski, który – za przeproszeniem – sam już, już miał dać obciąć sobie jajca. Z opłacanego z własnej kieszeni zabiegu zrezygnował w ostatniej chwili. W publicznym opisie cofnięcia swojego tzw. „transgenderyzmu” wyznał, że choć sam powyższy akt okaleczenia miał opłacić na własny koszt, to opinie będące podstawą do zapisania się na zabieg wydały dwie panie psycholog, które „środowisko” polecało jako specjalistki wydające „przychylne dla potrzeb cierpiącego” zaświadczenia. Można więc domniemywać, że jako korzyść za ich wystawianie „od ręki” można uznać zwiększony napływ klientów... tzn. pacjentów. Proceder w zakresie swojej odporności m.in. na pozwy poszkodowanych jest wręcz genialny.

L. Gdzie zniknął milion kobiet? Spostrzeżenia

Kryzys energetyczny roku 1973 wskazywany jest jako przyczyna wyraźnego obniżenia dzietności, co widać m.in. w przypadku Japonii. U ludzi decyzje prokreacyjne podejmowane są podobnie jak u zwierząt – na podstawie subiektywnej oceny bezpieczeństwa społecznego oraz dostępności zasobów pozwalających na odchowanie potomstwa. Ta cecha ludzkiej natury może być wykorzystana w inżynierii społecznej. Wysoki koszt energii i zasobów pochodnych oraz straszenie katastrofą klimatyczną mogą być narzędziami obniżania rozrodczości w rękach inżynierów społecznych wrogiego mocarstwa, skierowanymi przeciw Zachodowi.

Efektom innego rodzaju aktu inżynierii społecznej, który podlega publicznej debacie, jest deficyt kobiet w Polsce, szczególnie poza dużymi ośrodkami miejskimi. Przyczyny zniknięcia miliona kobiet to m.in. naturalna pięcioprocentowa różnica w liczbie urodzeń (to około 20–25%). Główną jednak przyczyną jest nadreprezentacja związków Polek z obcokrajowcami zarówno w samej Polsce (ok. 25–30%), jak i za granicą (ok. 50–55%). Nasze demograficzne straty wojenne to 40 tysięcy partnerek, które rocznie znikają z rynku dostępnego

dla polskich mężczyzn. Problem pogłębiany jest przez to, że celem doraźnego uzupełnienia braków siły roboczej niskiego statusu Polska sprowadza migrantów zarobkowych, którzy w przeważającej większości (ok. 90%) są mężczyznami z grupy wiekowej aktywnej nie tylko zawodowo, ale i prokreacyjnie. Ta błyskawicznie powiększająca się dysproporcja może mieć potencjalnie katastrofalne skutki dla porządku społecznego i stanu demografii. Należą do nich wzrost przemocy (duża ilość sfrustrowanych, skłonnych do zachowań ryzykownych, pełnych testosteronu mężczyzn młodych i w sile wieku) i parcie emigracyjne wynikające z niemożności znalezienia partnerki.

Metodą osłabiania takich negatywnych efektów mogą być działania polegające w swojej istocie na jakiejś formie obniżenia produkcji testosteronu u mężczyzn. Ta spekulacja ma swoje w pełni naukowe i mierzalne podstawy. Jednym z czynników obniżających u mężczyzn produkcję testosteronu, a co w skali całej społeczności zwiększa ogólną produktywność, jest promowane od dwóch tysięcy lat w chrześcijańskiej inżynierii społecznej małżeństwo monogamiczne. Antropolog Joseph Henrich w błyskotliwym wywodzie identyfikuje je jako jedną z kluczowych przewag Cywilizacji Zachodniej nad kulturami wykształconymi w innych częściach świata²⁸.

Na marginesie – w debatach publicznych podnoszona jest kwestia tego, że większość przyjeżdżających to mężczyźni. Dodatkowo, najbardziej prawdopodobne wyjaśnienie tego stanu rzeczy jest takie, że żaden współpracujący z RP rząd nie wysłał do pracy do Polski kobiet, gdyż z punktu widzenia zdolności biologicznego przetrwania krajów źródłowych są one bezcennym zasobem, którego dobrowolnie nikt nie da sobie wyrzucić. Znakomitą ilustracją tej kwestii jest przypadek wojny paragwajskiej (1864-1870), w toku której poległo 90% populacji mężczyzn w wieku produkcyjnym, proporcję płci ustalając na poziomie 1 do 4.

W przestrzeni debaty publicznej pojawiają się rozmaite hipotezy i spekulacje co do tego, czy taki trend jest wywołany

²⁸ ‡SP VII.3, ramka Poligamia i testosteron. Książka Henricha to *The WEIRD-est People in the World*.

rozmyślnie. Jeden z użytkowników portalu Wykop sporządził wiralowe zestawienie artykułów prasowych, których treść faktycznie zdaje się zniechęcać na wszelkie sposoby zarówno do stałych związków monogamicznych, sprzyjających dzietności, jak i do związków z mężczyznami narodowości polskiej²⁹.

Milion mężczyzn, którzy nie mają realnych perspektyw kroczenia drogą produktywnej aktywności i budowania własnej przyszłości, to potężny potencjał. Pod oddziaływaniem ekspertów inżynierii społecznej (tj. masowej motywacji, takich jak Edward Bernays) potencjał taki może przełożyć się na poważnie zaburzenia porządku społecznego. Pod dobrze zaplanowaną akcją pod hasłem takim jak „uciekaj z tego kraju z gówna i kartonu” może się okazać, że z „bazy demograficznej” naszego kraju ulotnią się nie tylko kobiety, ale i mężczyźni.

Moja półgodzinna kwerenda treści tych samych wydawców nie doprowadziła do znalezienia tekstów prasowych balansujących powyższe. Co więcej, incydenty takie jak słynna afera Euroweek, zdają się potwierdzać hipotezy autora zestawienia. Efekt wieloletniej kampanii w sposób niezaprzeczalny pogłębia kryzys demograficzny. Kryzys bezskutecznie zasypywany jest – nie tylko przez rząd RP – programami typu 500 czy 800 plus, które są błędnie dobraną kontrsiłą, co przypomina przyjsięcie na strzelaninę z nożami. W sprawie tej, jak w większości „ataków hybrydowych”, szukanie „sprawców” jest niewykonalne.

M. Antropopotoki, czyli ataki migrantami

Antropopotoki to fachowa nazwa strumieni migrantów kierowanych w kierunku atakowanego państwa w ramach wrogiego oddziaływania hybrydowego³⁰. Termin ten jest niezwykle użyteczny, gdyż eliminuje chaos percepcyjny i nomenklaturowy w kwestii nazywania mas ludzkich kie-

²⁹ Programowanie Polek przez Onet <https://wykop.pl/link/7151811/programowanie-polek-przez-onet-zestawienie-artykulow>, [dostęp: 2023.07.09].

³⁰ Witold Sokała, *Antropopotoki imigrantów lepsze od czółgów. Jak atakuje Rosja?* <https://www.gazetaprawna.pl/magazyn-na-weekend/artykuly/9445970,antropopotoki-imigrantow-lepsze-od-czolgow-jak-atakuje-rosja.html>, [dostęp: 2024-04-03].

rowanych do państw zachodnich z Sahelu i innych rejonów niekompatybilnych kulturowo. To już nie „uchodźcy”, „prezja migracyjna”, czy nawet „osadnicy”. Antropopotokiem byli migranci próbujący wtargnąć do Polski z Białorusi jesienią 2021 roku – przed rosyjską inwazją na Ukrainę. Antropopotoki to także migranci z Afryki, których pojawienie się doprowadziło do tzw. „kryzysu migracyjnego” w 2015 roku. Wedle pojawiających się w 2024 roku licznych doniesień potoki ludzkie, m.in. z Nigru, organizowane są przez służby rosyjskie, w tym słynną Grupę Wagnera, o czym przed wyborami do Parlamentu grzmiał m.in. Donald Tusk, odwracając radykalnie wcześniejszą narrację. ■

Temat
II.5